№ 81. Piątek 10. Kwietnia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Kraków, 8. kwietnia. *(Sprostowanie mylnych wieści.)* *Krak. Ztg.* z dnia dzisiejszego pisze: „Dziennik *Wanderer* z 5go b. m. podaje w liście z Krakowa z 3. b. m. jeremiadę o odbywających się tu „przetrząsaniach domów, aresztacyach i bezprawnych rewizyach paszportów", ażeby skłonić wyższe władze do powstrzymania takich „nadużyć" i do „zachowania prawnego stanu rzeczy w Galicyi". Podług tego powinienby był korespondent dowieść, że zdarzały się istotnie takie nadużycia i że u nas panują stosunki nielegalne. Ale korespondent zdołał tylko przytoczyć szereg nieprawdziwych faktów i fałszywych twierdzeń. Oto co pisze:

„Rewizye domowe są u nas teraz bardzo w używaniu. Tak np. wczoraj przetrząsała policya przy pomocy wojska i policyantów o godzinie 4. po północy bardzo ostro i ściśle olearnię szanowanego tu powszechnie obywatele miejskiego i członka wydziału gminnego, pana Baranowskiego, nie znalazłszy tam nic przeciwnego ustawom. Tego samego dnia o godzinie 9. zrana odbyła się także rewizya policyjna u chorej po połogu pani Sucheckiej, przyczem przetrząsano całe pomieszkanie tej chorej kobiety i również nic nie znaleziono. Przed kilkoma dniami rewidowała policya prawie wszystkie hotele w Krakowie, mianowicie drezdeński, warszawski, lwowski, saski i polski, jak również hotel pod „Różą" i to pokój za pokojem. Nadto odbyła się również przed tygodniem rewizya w domu kupca Kosza, którego zarazem uwięziono, później oddano sądowi karnemu, a po kilku dniach wypuszczono z więzienia nie oznajmiwszy mu nawet powodu tego postępowania.

Przy wszystkich tych rewizyach domowych, przedsiębranych przez policyę krakowską, nie zachowywano wcale przepisu ustawy z 27. października 1862 l. 88 Dz. u. p., ani też paragrafu 172. procedury karnej, podług której do przetrząsania domu, jeżli ma się odbyć dla dozoru policyjnego, potrzeba wykazać się należytem upoważnieniem, i rewizya taka powinna być przedsiębrana w obecności dwóch świadków, którzy podług ustawy nie mogą być strażnikami policyjnymi. Policya krakowska postępuje przytem tak, jak gdyby te ustawy wcale nie istniały lub też w Krakowie nie miały mocy obowiązującej. Dziś o godzinie 7. zrana aresztowała policya szanowanego powszechnie jenerała Kruszewskiego, przyczem odbywała się także w całym domu ostra rewizya i policya również nie wykazawszy się żadnem upoważnieniem chciała przetrząsać także pomieszkania innych czynszowników, a jednego z nich sprowadziła nawet z 3go piętra do piwnicy z wezwaniem, ażeby otworzył tę piwnicę. Pojmiecie, że takie postępowanie zatrważa publiczność, gdyż każdy może być przygotowanym, że go spotka coś podobnego, jak spomnionego kupca Kosza. Do tego potrzeba dodać jeszcze, że pomimo zniesionego prawnie systemu paszportowego w całej Galicyi, każdy podróżny musi być zaopatrzony w przepustkę lub kartę legitymacyjną, jeżli chce jechać koleją żelazną, i przy wsiadaniu musi każdy na wezwanie policyi lub żandarmeryi pokazywać tę przepustkę lub kartę legitymacyjną, pomimo, że niezostało zniesione, a za tem istnieje jeszcze w całej mocy cesarskie rozporządzenie z 9. lutego 1857 l. 31. ustęp 1. Tak więc pomimo najlepszych ustaw i pomimo konstytucyi żyjemy tu w takim stanie, którego niepodobna pogodzić z wykonywaniem ustaw."

Wnioskowanie to byłoby słuszne, ale przypadkowym sposobem są premisa fałszywe. U pana Baranowskiego niebyło wcale rewizyi domowej; miała się ona odbyć tylko u mieszkającej w jego domu partyi, ale nienastąpiła, ponieważ ta partya niebyła obecną. W mieszkaniu pani Sucheckiej przedsiębrano rewizyę na podstawie bardzo naglących poszlaków; zaś o stanie, w jakim znajdowała się pani Suchecka, niewiedziała nic władza. Że przy rewizyi domowej nieznaleziono nic kompromitującego, niejestto — jak powiemy nawiasem — żaden dowód, jakoby była nielegalną lub bez upoważnienia dokonaną.

Do rewidowania hotelów jest władza policyjna bez wątpienia uprawnioną, a o ile chodzi o sprawdzenie możliwych przekroczeń przepisów meldunkowych — na których jak wiadomo niezbywa wcale przy tłumnym napływie przybywających tu jawnie i skrycie cudzoziemców ze wszystkich krajów, — jest nawet *obowiązaną* do przedsiębrania takich rewizyi. Bez takiego prawa niemożnaby przy istniejących teraz bardzo liberalnych przepisach paszportowych w żaden sposób utrzymać należytej kontroli i ewidencyi obcych, która w czasach pokoju jest zbyteczną, ale przy teraźniejszych wypadkach właśnie nieodzownie potrzebną. Że zaś pomimo tego wszystkiego postępowanie z przybywającymi tu cudzoziemcami wcale niejest surowe, może osądzić sam po sobie korespondent „Wanderera", który bawi tu już kilka miesięcy bez przeszkody i swobodnie fabrykuje swoje nowiny. Wspomniona rewizya paszportów dzieje się na mocy ogłoszonego w swoim czasie także w naszym dzienniku rozporządzenia Namiestnictwa z 15. marca r. b. l. 505. Jak wiadomo, wydane zostało to rozporządzenie, ponieważ — jak powiedziano we wstępie jego — „wychodźcy z Królestwa Polskiego nadużywali użyczanego sobie tutaj przytułku, by werbować uczestników dla zbrojnego powstania w Polsce lub otrzymywać w tym względzie innego rodzaju pomoc." Przeciw obcym więc wydane zostało to obostrzone postanowienie, i urzędnicy policyjni na dworcach kolei żelaznej otrzymali polecenie, żądać tylko od obcych lub nieznanych osób okazania legitymacyi podróży. Krajowców zaś niedotyka wcale to rozporządzenie, które wywołane nadzwyczajnemi stosunkami, wyjdzie też z ustaniem ich niezawodnie z mocy obowiązującej.

O rewizyi w domu kupca Kosza donosi korespondent również w taki sposób, iż możnaby mniemać, że odbyła się bezprawnie i bez skutku. My zaś jesteśmy w stanie oznajmić, że u kupca Kosza znaleziono wielce kompromitujące go papiery i broń, i przeto wytoczone zostało przeciw niemu śledztwo karne. Że pan Kosz po kilku dniach wypuszczony został z więzienia nie dowiedziawszy się powodu swego aresztowania, coby może znaczyć miało, że śledztwo kryminalne zostało przytłumione, i że niewinnie aresztowanemu nie umiano podać przyczyny jego uwięzienia, jest to po prostu *kłamstwo*. Kupiec Kosz był w należyty sposób badany i uwiadomiony o powodach swego aresztowania, a jako osiadły tutaj obywatel miejski, którego nie wypada podejrzywać o zamiar uchylenia się ucieczką od śledztwa, *puszczony został tymczasowo na wolną stopę*. Śledztwo zaś przeciw niemu toczy się dalej. Również nie prawdą jest, jakoby każdy musiał być przygotowanym na to, że go spotka coś podobnego, jak kupca Kosza. Kto się dopuści podobnej przewiny, narazi się naturalnie na takie same niebezpieczeństwo, ale też jedynie w takim wypadku tylko.

Nieprawdą jest dalej, jakoby rewizya przedsiębrana u jenerała Kruszewskiego miała rozciągać się na cały dom. Jenerał Kruszewski mieszka tylko w jednym pokoju, i na tym pokoju ograniczała się rewizya. Nieprawdą jest nakoniec, jakoby urzędnicy wysyłani na rewizyę nie mieli pisemnego upoważnienia, że rewizye odbywały się nie w obecności świadków, że cywilni strażnicy nie mogą być tymi świadkami, lub żeby w którymkolwiek wypadku i w jakikolwiek sposób nie dopełniono przepisanych ustawą formalności, pomimo iż żyjemy w stanie wyjątkowym, który jako rodzaj koniecznej obrony mógłby na wszelki sposób dozwalać swobodniejszego wykonywania atrybucyj prawnych, który jednak korespondentowi tak mało musi być znanym, że zdaje się, jakoby chodził z zamkniętemi oczyma po mieście, lub nie chciał nic widzieć, gdyż inaczej nie mógłby pewno domagać się zupełnego zawieszenia funkcyi urzędowych, ani też przedstawiać wykonywanie atrybucyi rządowych jako nadużycie i samowolne środki przeciw spokojnym podróżnym i ściśle lojalnym obywatelom miejskim.

To więc są fakta, na których podstawie ośmiela się nie znany korespondent „Wanderera" podnosić ciężki zarzut bezprawnego postępowania i niekonstytucyjnego zachowania się przeciw władzom, i prawić o konieczności powrotu do stanu prawnego. Szczęściem wiara w lojalność rządu jest zanadto silnie ugruntowaną, by mogła ją zachwiać tak łatwa paplanina polującego na nowiny korespondenta. Rząd nie przekroczy żadnej z swych prerogatyw, ale też nie da sobie uszczuplić żadnego z praw swoich. Do tego stosuje się postępowanie władz cesarskich.

Ściśle i sumiennie trzymały się one zawsze w wykonywaniu swych praw i obowiązków w granicach zakreślonych ustawami, ale równie sumiennie będą one przestrzegać prawa i obowiązku, by przy teraźniejszych nadzwyczajnych stosunkach używać także nadzwyczajnych środków, a to z tem większą precyzyą, iż użycie takich środków nakazuje usilnie potrzebna troskliwość o bezpieczeństwo publiczne, i ponieważ odpowiadają one zupełnie zajmowanemu dotąd stanowisku rządu.

To stanowisko zalecało się od początku ludzkością i dopełnieniem włożonych na rząd obowiązków internacyonalnych, i niezmieniło się też dotąd wcale.

Rząd nie może zezwalać na to, ażeby terytoryum jego zamieniano w stałą zbrojownię do ciągłych zamachów na państwo sąsiednie, i żeby we własnym kraju jego formalnie uorganizowana tajemna władza rządowa wydawała rozkazy pod sankcyą kary i rozpisywała podatki i rekrutów.

Gdyby dozwalał na to, to właśnie opuściłby dotychczasowe stanowisko swoje i *wszedł na drogę współdziałania*, której unikał dotąd tak na jedną jak i na drugą stronę. Występując zaś *przeciw nadużyciom partyi czynu we własnym kraju* wypełnia rząd nietylko swoje internacyonalne obowiązki, ale oraz czyni zadość słusznym pretensyom swoich własnych poddanych, którzy mogą żądać ochrony w obec gwałtów tajemnej i niemającej żadnej gwarancyi bezprawnej władzy.

Tyle — nie w odpowiedzi na obojętne zresztą zarzuty „Wanderera“, lecz aby powiedzieć to, co raz przecież musi być powiedzianem.“

Podając w wiernym przekładzie powyższy artykuł z *Krak. Ztg.* niemożemy pominąć uwagi, że w nim idzie nie tylko o sprostowanie faktów mylnie w „Wandererze“ podanych, ale głównie o wyjaśnienie stanowiska rządu i władz, których postępowanie prawem uzasadnione także w tutejszych dziennikach w mylnem świetle bywa przedstawiane.

Wiedeń, 8. kwietnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Arcyksiążę Franciszek Karol i Arcyksiężna Zofia udali się do Pragi dla odwiedzenia Cesarza Ferdynanda; powrócą ztamtąd za dni dziesięć i zajmą mieszkanie w Schönbrunn. Arcyksiążęta Albrecht i Wilhelm udali się przedwczoraj do Weilburgu pod Badenem i mają dziś powrócić. Według doniesień z Lacromy, Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian powrócił całkiem do zdrowia i wkrótce ma puścić się w podróż do Wiednia.

Minister stanu przepędziwszy obadwa dni świąt w Klosterneuburgu, powrócił już do Wiednia, i dawał wczoraj wieczór. Prezes sądu handlowego baron Raule, udał się dziś do Drezna, celem zagajenia dn. 9. kwietnia konferencyi względem powszechnego niemieckiego prawa o zobowiązaniach. Nad projektem do ustawy pracował komitet nawet w ciągu wielkiego tygodnia.

Odjazd Jego Eminencyi, kardynała patryarchy, z Wenecyi do Wiednia, gdzie ma otrzymać baret kardynalski z rąk Jego ces. Mości, nastąpi dn. 7. b. m. Jego ces. Wysokość Arcyksiążę Maxymilian d'Este ustąpił mu swego pałacu na czas pobytu w Wiedniu. Miasto Wenecya będzie przy tej sposobności reprezentowane przez podestę hr. Bembo, i asesora municypalnego hr. Grimani, a kapituła patryarchalna przez kanoników hr. Falier i Ghega. Hr. Campello, członek papieskiej gwardyi szlacheckiej, będzie towarzyszył Jego Eminencyi, i zabawi w Wiedniu do końca ceremonii.

(Obwieszczenie banku narodowego w Wiedniu.) Dyrekcya banku narodowego w Wiedniu wydała pod dniem 2. kwietnia b. r. następujące obwieszczenie:

Na mocy cesarskich rozporządzeń z 30. sierpnia i 26. grudnia 1858, termin ściągnięcia i wyjęcia z obiegu banknotów opiewających na monetę konwencyjną ustanowiony został na dzień 31. grudnia 1859.

Przez wysokie ministeryum finansów w dzienniku ustaw państwa i przez dyrekcyę bankową do powszechnej wiadomości podany ostatni termin wymiany tych banknotów upłynął już także 31. grudnia 1860 r.

Tem usilniej przeto uprasza się właścicieli banknotów i tych, którzy je przechowują, aby spiesznie zgłosili się do dyrekcyi banku narodowego w Wiedniu celem wymiany tychże, ile że ze względu na uczynione już ogłoszenia prawne bank od 1. stycznia 1867 nie będzie już obowiązany ściągać lub wymieniać banknoty opiewające na monetę konwencyjną.

Francya.

Paryż, 5. kwietnia. *(Różne wiadomości.)* Mówią w Paryżu o okólniku p. Drouyn de Lhuys do ajentów dyplomatycznych francuskich, w której im skreśla obecny stan rokowań dyplomatycznych względem Polski. Jak już wiadomo z noty lorda Russela do lorda Napiera, Anglia w żądaniach swych nie idzie po za amnestyę i przywrócenie konstytucyi z 1815 roku.

Baron Wagner, dotychczasowy poseł pruski w Mexyku, złożył p. Drouyn de Lhuys memoryał względem położenia rzeczy w Mexyku i zamiarów Francyi. Wczoraj obiegała znow wiadomość o niespodziewanem zajeciu stolicy Mexyku przez wojska francuskie. Depesza z Nowego Jorku z d. 26. marca donosi, iż z Mexyku pisano pod dniem 2. marca, iż Francuzi zostawili przed Pueblą 1000 ludzi dla obserwowania janerała Ortegi, z głównym zaś korpusem pociągnęli ku samemu Mexykowi, od którego tylko o 10 mil byli oddaleni. Wszakże wieści te bardzo są niepewne i potwierdzenia ich oczekiwać trzeba. *La France* donosi, że pułkownik d'Auvergne, szef sztabu jenerała Forey, nogę złamał w skutek spadku z konia. Miejsce jego zajął tymczasowo pułkownik Manague. Pułkownik d'Auvergne, który w całej armii bardzo jest poważany, był już w wojnie krymskiej szefem sztabu jenerała Forey, i w wojnie włoskiej tę samą funkcyę wypełniał.

Według rozporządzenia ministra wojny, do załogi Paryża należeć zawsze ma jeden lub więcej pułków krajowców afrykańskich. W skutek tego rozporządzenia oczekują w Paryżu w ciągu kwietnia jeden pułk tak zwanych Turcos.

Po całej Francyi panuje teraz wielki ruch w sprawie nowych wyborów do ciała prawodawczego. Że zaś między opozycyę wdarła się niezgoda co do kandydatów wybrać się mogących, zdaje się przeto, iż stronnictwo rządowe wielką zyska przewagę. Mówią, iż pp. Thiers, Marie, Casimir Perrier i Prevost-Paradol wystąpić mają jako kandydaci opozycyjni.

(„La France“ o powstaniu polskiem.) *La France* powziąwszy z najświeższych telegramów wiadomość o powstaniu na Żmudzi, wiadomość tę poczytywałaby za bardzo smutną, gdyby jej wywała się prawdopodobną. Dzienniki paryskie, pisze, które podbudzają nieszczęśliwą Polskę do rozpaczliwej walki, co spowoduje tylko najsmutniejsze represalia, nie są przyjaciołmi tego kraju. Oby przypomniano sobie nie zbyt daleką przeszłość i skutki powstania r. 1831. Naówczas Polska ukonstytuowana całkiem w duchu narodowym, miała własną i wielce waleczną armię, a jednak mimo powszechnego zapału, uległa Rosyi. Dziś, tem prędzej to samo nastąpi, dalsze zaś prowadzenie walki rozpaczliwej wtedy tylko dałoby się usprawiedliwić, gdyby Europa była całkiem obojętną. Ale tak nie jest; jeszcze nigdy Europa nie okazała Polsce tyle współczucia co teraz; współczucie to jednak paraliżuje się przedłużaniem walki nadaremnej. Anglia oświadczyła się za inicyatywą, pokojową wprawdzie, nie mniej przeto jednak skuteczną; Francya, od której wyszła ta inicyatywa, łączy swoje usiłowanie z usiłowaniami Anglii, aby wywrzeć wpływ na postanowienia gabinetu petersburskiego, a i Austrya także, ile dozwala jej własne stanowisko, dała przyzwolenie do akcyi dyplomatycznej szerokich rozmiarów. Podburzanie powstania polskiego do rzeczy nadludzkich udaremni najniezawodniejszą i najpożyteczniejszą akcyę dyplomatyczną, jakiej od pół wieku nie było; stłumi w zarodzie upragnione przez cały świat ulepszenia i reformy, Polaków zaś uczyni może męczennikami, ale pewnie nie obywatelami.

Królestwo Polskie.

(Przewaga stronnictwa niemiecko-rosyjskiego w rządzie.— Wypadki powstania.) *Gazecie kolońskiej* piszą z **Warszawy** pod dniem 1. kwietnia: „Niemiecko-rosyjska i noworosyjsko-francuska partya walczą między sobą i w sferach rządowych o wpływ, a stanowcze przechylenie się zwycięstwa na stronę pierwszej wskazuje nie tylko ta okoliczność, iż margrabia Wielopolski tylko imiennie jeszcze stoi na czele rządu, ale oraz misya wiekowego wprawdzie ale energicznego jenerała Berga, ażeby był pomocnikiem Wielkiego Księcia w sprawach wojskowych. W czasach, gdy miała przewagę francusko-rosyjska partya, przeszkodził tej misyi margrabia, i taka sama funkcya poruczona została jenerałowi Sumarakow. Ten jednakże nie przybył wcale do Warszawy, lecz otrzymał urlop w Petersburgu. Ale z przybyciem jenerała Berga nie było przecież jeszcze tak prędko nastąpiło izolowanie margrabi Wielopolskiego, gdyby nie to, jak słychać, iż zdobyte w ostatnich walkach z dyktatorem Langiewiczem papiery miały wykazać rozmaite stosunki margrabiego z zagranicą, które dowiodły, że sympatye jego skłaniały się do Francyi. Mówię to naturalnie o pogłoskach tylko, gdyż sam nie czytałem tych papierów. Tyle jednak wiem z pewnością, że przytem popieranie powstania ze strony Francyi w uderzający sposób dowiedzionem zostało. Tak oczekują powstańcy znacznych transportów materyału wojennego okrętami na Bałtyku, i rzeczywiście powzięto zamiar powierzyć je zaufanym osobom na pewnych miejscach wybrzeża rosyjskiego.“

Jak donoszą *Gazecie Wrocławskiej* z Bodzanowic, zniosło wojsko rosyjskie podług otrzymanych teraz wiarogodnych wiadomości zupełnie ów oddział powstańców, który niedawno wybierał konie w Przystaniu i Parzymiechu, a potem obozował krótki czas w lesie w pobliżu ostatniego miejsca. Powstańcy poszli z Parzymiecha do Wielunia, mając zamiar uderzyć na stojące tam wojsko rosyjskie i uwolnić swoich jeńców. W przechodzie wyminęli bardzo zręcznie silny oddział rosyjski, wysłany za nimi w pogoń, i byliby osiągnęli swój zamiar, gdyby nie to, że spotkali inny znaczny oddział wojsk rosyjskich, ciągnący od granicy austryackiej do Radomska. Przyszło więc do walki, w której powstańcy ponieśli zupełną klęskę. Tylko 19 do 20 ludzi uratowało się spieszną ucieczką. Pomiędzy jeńcami znajdowała się także kobieta przebrana w mundur.

Do *Dziennika Poznańskiego* piszą z Warszawy pod dniem 1go b. m.: W niedzielę 29. marca przechodziło 300 powstańców przez miasto Sochaczew, oddalone 8 mil od Warszawy. Ten oddział dość dobrze uzbrojony udał się pod dowództwem majora Gałeckiego w Płockie, by się połączyć tam z większym oddziałem. Także w okolicy Rawy formują się nowe korpusy powstańców. Podróżni, którzy przybyli koleją petersbursko-warszawską, opowiadają, że w okolicy Dynaburga spalili chłopi dwie cerkwie szyzmatyckie i zamordowali popów żądając duchowieństwa unickiego i odbudowania swoich unickich kościołów.

Dziennikowi *Indep. belge* donoszą z Warszawy telegrafem pod dniem 2. kwietnia: Dzienniki francuskie donosiły, jakoby dowódzca powstańców Krasicki otrzymał 500 nahajek i skutkiem tego umarł, a matka jego dostała pomieszanie zmysłów. Cała ta wiadomość jest skłamana, gdyż nie ma żadnego dowódzcy powstańców tego nazwiska.

Rosya.

(Różne wiadomości.) *Jen. kor. austr.*, podając z Petersburga doniesienie, które już wczoraj w rubryce ostatnich wiadomości zamieściliśmy, iż radca tajny Korf pracuje z najwyższego polecenia nad projektem zaprowadzenia pewnego rodzaju rządów stanowych gubernialnych, dodaje, iż widać z tąd, że cesarz rosyjski na serio o reformach myśli. Szlachta zaś kilku gubernij a mianowicie kurskiej, twerskiej i moskiewskiej, gwoli wyboru nowych marszałków zebrana, ta sama szlachta, która, jak wiadomo, nie bardzo się okazała przychylną dla zamiarów cesarskich, podała teraz do tronu adresy w tonie w prawdzie pełnym uszanowania lecz wyraźnie bardzo sformułowane, w których uprasza cesarza o nadanie instytucyj konstytucyjnych. W kółkach zaś rządowych nie wątpią o tem, iż i szlachta innych gubernij pójdzie za tym przykładem. Wypadek ten był dla kółek rządowych wcale nie spodziewanym i jak łatwo się można domyślić żywą w nich agitacyę wywołał.

Z Polski wiadomości nie są pomyślne, i chociaż to niechętnie przyznają to jednak jest prawdą, że powstanie nie tylko nie zostało dotąd stłumione, lecz nawet się w wielu częściach kraju rozszerzyło. W sferach najbliżej tronu stojących panuje przekonanie, iż insurekcya siłą stłumiona być musi, dla tego większa część załogi moskiewskiej jest w drodze do Polski. Przekonano się jednak, iż nieludzkość, jakiej się dopuszczano ze strony rosyjskiej w czasie walki i po walce, złe bardzo przyniosła owoce, teraz cesarz wyraźnie nakazał, ażeby podobne sceny nieludzkości już się nie powtarzały, a winni przestępstwa tego nakazu surowej karze poddani zostali.

Arcybiskup Warszawski cofnał z pewnością swoję dymisyę jako członek rady stanu warszawskiej, co w sferach rządowych petersburskich dobre bardzo wrażenie wywarło.

Z pewnością zadecydowane zostało, iż cesarzowa rosyjska uda się w lecie do kąpiel w Kissingen na kilka tygodni i to właśnie w tym samym czasie, w którym tam znajdować się będzie cesarzowa austryacka, w kółkach zaś dworskich jest przekonanie, iż cesarz sam cesarzowę tamże odprowadzi. Rozkazy ku wynajęciu mieszkań wydane już zostały.

Turcya.

Konstantynopol, 6. kwietnia. (*Wiadomości pobieżne.*) Jenerał en chef Omer Basza objął tymczasowo ministerstwo wojny. Armia jest podzielona na 6 korpusów; pierwszy pozostaje w Konstantynopolu, pod wodzą Abdul Kerima Baszy wychowanego w Wiedniu, i ma być przeniesiony do Szumli.

D. 19. marca odbyło się w Jeruzalem uroczyste poświęcenie kaplicy w austryackim domu pielgrzymów. Celebrował patryarcha.

W Damaszku przez chrześcianina popełniony mord nie miał skutków niepokojących.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Brzeżany, 4. kwietnia. W naszm obwodzie były na targach w drugiej polowie z. m. następujące ceny zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Brzeżany		Bóbrka		Chodorów		Kozowa		Przemyślany		Rohatyn	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	2	54	3	.	3	20	2	75	3	20	3	30
„ żyta . . .	1	56	1	70	2	.	1	70	1	60	1	92
„ jęczmienia .	1	35	1	70	1	80	1	40	1	40	1	40
„ owsa . . .	1	.	1	20	1	40	1	.	1	20	1	16
„ hreczki . .	1	95	1	50	2	.	2	.	2	.	1	70
„ kukurudzy .	.	.	2	20	.	.	1	75	2	30	2	30
„ ziemniaków .	.	87	.	80	.	.	.	50	.	60	.	80
Cetnar siana . . .	1	10	1	50	1	25	1	.	1	.	1	5
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	45	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	38	.
Sag drzewa twardego	4	50	7	.	5	20	8	.	6	20	5	4
„ „ miękkiego	3	50	6	.	4	10	7	.	.	.	3	36
Funt mięsa wołowego	.	13	.	14	.	12	.	14	.	14	.	12
Mas okowity . . .	.	75	.	36	.	47	.	30	.	35	.	80

Kronika.

(Internowani.) Do Ołomuńca odstawiono wczoraj 29 powstańców mianowicie czterech ze Lwowa, resztę z obwodu Żółkiewskiego. Internowani są poddanymi rosyjskiemi z Królestwa Polskiego.

(Stan zdrowia w mieście Lwowie.) W miesiącu lutym b. r. panowały głównie w naszem mieście katary organów oddechowych, zapalenia płuc, reumatyzmy i tyfusy.

W tutejszym szpitalu powszechnym leczono w lutym b. r. 1388 chorych; z tych wyzdrowiało 442, wydalono nieuleczonych 43, umarło 66, pozostało w kuracyi 837.

Według wykazów urzędowych w ciągu miesiąca lutego b. r. umarło we Lwowie 237 osób.

(Pożar.) We wsi Jajkowcach, w powiecie Żurawieńskim, spaliła się d. 30. z. m. karczma dworska, tudzież przyległa chata włościańska.

Jest podejrzenie, że karczma była podpalona.

(Czeladnik garbarski) (białoskórnik) rodem z miasteczka Plau w Meklenburgszczyźnie, przed niewielą laty puścił się na wędrówkę, jak zwykle przed wyzwoleniem. Dziwnym trafem dostał się do Konstantynopola, do Teheranu, do Mekki i wcisnął się aż do Kaaly. Ale tu poczęto go podejrzywać o niezupełną orthodoxyę mahometańską — trzeba się było legitymować. Rozsądny garbarz nie pokazał swej cechowej książeczki, ale podał się jako poddany — angielski. Anglia była właśnie w wielkiem poszanowaniu u wyznawców proroka, gdyż walczyła za półksiężyc; dano więc zielony turban pielgrzymowi i paszport jako poddanemu angielskiemu z prowincyi Meklemburga. Szczęściem mahometanie nie są jeszcze zbyt możni w jeografii. Z paszportem przebył ów garbarz Afrykę, spotkał się z pruskim podróżnym profesorem Böhmer, dotarł do Tumbuktu, ale tu go tęsknica do kraju porwała i zażądał do Plau powrócić. Dostawszy się do domu, pragnie założyć garbarnię, ale książeczka jego wędrowna nie jest wporządku, gdyż w Teheranie i Tumbuktu cechów nie znalazł. Profesor Böhm wydaje z jego opowiadań opis podróży.

— Dnia 27. lutego otwartą została wystawa przemysłowa w Konstantynopolu. Oddawna przygotowywano się już do tego uroczyście zapowiedzianego obchodu narodowego. Cudnie piękna pogoda mu sprzyjała, a tłumy ciekawych były niezmierne, na dawnym Hyppodromie, dziś zwanym sułtana Ahmed'a Atmejdan. Przed pałacem wystawy trzy bataliony zuawów i szwadron kawaleryi wyciągnęły kordon, zachowując nieco wolnego miejsca dla sułtana i jego dworu, który w blizkim meczecie sułtana Ahmed'a odbywał południowe modlitwy. Cena wnijścia tego dnia wynosiła po 10 piastrów od osoby, ale mimo wydanych biletów, nie puszczono nikogo później, aby sułtan mógł swobodniej oglądać wystawę. Tysiące odeszły po tem zamknięciu drzwi z bardzo kwaśnemi minami. Niewiadomo zkąd wypłynął rozkaz zamknięcia, fantazya, która 50.000 osobom, po opłacie 500.000 piastrów, przystęp do pałacu wzbroniła.

Do obcych przybyszów w Konstantynopolu, liczy się deputacya Ormian z okręgu Zeithunt. Mały ten kraik chrześciański (północna część dawnej Cylicyi), liczy około 30.000 mieszkańców, i umiał dotąd swą niezależność zachować. W sierpniu roku przeszłego zagrożonym był od Turków, którzy się tu okrucieństw wielu dopuścili, ale możny odpór znaleźli. Poselstwo to ma polecenie starać się o uznanie zupełnej niezależności Zeithunów.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 10. kwietnia. *Jener. Koresp. austr.* donosi z pewnego źródła, iż Najjaśniejszy Pan przyjąć raczył dymisyę hrab. Jerzego Apponyjego z godności Judicis curiae. Miejsce jego zająć ma hr. Jerzy Andrassy, najwyższe zaś postanowienie w tym względzie w jutrzejszej gazecie wiedeńskiej ogłoszone być ma.

Komisya powołana do ułożenia statutu dla Królestwa Lombardo-weneckiego ukończyła już swoją pracę, i odbyła w dn. 7. b. m. ostatnie swe posiedzenie pod prezydencyą Jego Excel. p. ministra stanu. Zdaje się, iż projekt przez nią ułożony, wkrótce do najwyższej sankcyi złożony będzie. Wszakże trudno dziś już oznaczyć dzień, w którym nowy statut lombardzko-wenecki w życie wprowadzony będzie.

Powszechna gazeta Augsburska twierdzi, iż w odpowiedzi na wnioski gabinetu francuskiego Austrya proponowała, iż z swej strony wyszle notę do Petersburga w sprawie polskiej, poczem Anglia i Francya podobne noty przesłaćby miały.

Wielki książę, namiestnik cesarski w Królestwie Polskiem, wyznaczył komisyę do oznaczenia satysfakcyi za naruszenie granicy austryackiej.

Dziennik *Oesterreichischer Volksfreund* zaprzecza wszelkim wieściom o słabości zdrowia Ojca świętego. Jego Świętobliwość cieszy się najlepszem zdrowiem, odbył w niedzielę palmową osobiście obrzęd poświęcenia palm i dał błogosławieństwo niezliczonym tłumom wiernych, między któremi wielu obcych się znajdowało. W wielką zaś niedzielę Ojciec św. dał zwykłe błogosławieństwo *urbi et orbi*. Wojska papieskie i francuskie ustawione były na placu św. Piotra; papież z pokazaniem się przyjęty był z największym zapałem.

Zdaje się, iż w Neapolitańskiem przyjdzie za pojawieniem się wiosny do żwawej walki między legitymistami a wojskami piemonckiemi. W Rzymie odbyła się rada wojenna znakomitszych oficerów burbońskich pod prezydencyą hr. Trapani, na której uchwalono, ażeby bandytów zorganizować w cztery oddzielne korpusy. W ciągu bieżącego miesiąca powołani być mają pod broń wszyscy na imię Franciszka II. tajnie zawerbowani i z jego funduszów płatni bandyci. Że zaś płaca, którą im dają, nie równie jest większa, niżeli zarobek, jaki przy robotach około dróg żelaznych i innych mieć mogą, obok tego zaś mają widoki kradzieży i rabunku, przeto spodziewać się można, że liczne szeregi staną pod sztandarem wygnanego Monarchy, a może i zachwieją panowanie Piemontanów, i tak już w Neapolitańskiem, zwłaszcza przez lud wiejski i duchowieństwo nader znienawidzonych.

O powstaniu na Litwie nie mamy dziś bliższych wiadomości. W Królestwie Polskiem toczy się jeszcze między oddziałami powstańców a wojskiem rosyjskiem walka, której szczegóły w właściwej rubryce podajemy. Rozbicie jednak korpusów Langiewicza i Czechowskiego tak wielkim było dla powstania ciosem, iż ono teraz widocznie słabnąć poczyna, zwłaszcza w obec ogromnych mas wojska rosyjskiego ze wszystkich stron Rosyi w Królestwie Polskiem nagromadzonych.

Gazeta wiedeńska donosi, iż rząd szwedzki kazał zasekwestrować statek z emigrantami polskiemi do Malmö przybyły, pozwalając jednak pasażerom udania się gdzie im podobać się będzie. Na statku tym znajdowało się 190 emigrantów pod dowództwem pułkownika Łapińskiego, który już na Kaukazie i w Węgrzech z Rosyą walczył.

Najświeższa poczta.

Kraków, 9. kwietnia. *Krak. Ztg.* pisze: Dzisiejsze doniesienia z placu boju w Królestwie Polskiem ograniczają się na wieściach. *Czas* donosi jako pogłoskę, że w okolicy Jedlnika (za Radomiem) przyszło do potyczki, podobnież w gubernii Kaliskiej gdzie oddziały powstańców tak wzmocnić się miały, że rosyjski garnizon w Kaliszu, chociaż dosyć znaczny, bo liczy kilka batalionów piechoty, dwa szwadrony dragonów, 2 sotnie kozaków i 16 dział, co noc stoi pod bronią oczekując napadu (co jednak nie jest dowodem siły nieprzyjaciela); tymczasem utrzymują, że na kilka mil od

Kalisza nie masz powstańców, i że najbliższe oddziały mają stać w obwodach Konińskim i Wieluńskim.

Z innych stron także nie ma pewnych wiadomości.

Bruxela, 7. kwietnia. Urzędowy dziennik zapowiada, że konferencya względem ustanowienia części spłacenia cła na Skaldzie przypadających na każdy naród, będzie mogła zebrać się z końcem kwietnia.

Petersburg, 7. kwietnia (wieczorem.) Koncesya na budowę kolei żelaznej z Kijowa do Odessy długości 647 wiorst z dwoma kolejami pobocznemi, każda długości przeszło 300 wiorst, udzielona została towarzystwu rosyjskiemu. Kapitał wynosi 55 mil. rubli. Rząd ręczy za 5 prct. dochodu.

Berlin, 8. kwietnia. *Nordd. Ztg.* w artykule kierującym pisze: Prędzej lub później rząd będzie musiał porzucić bierność w obec stronnictwa postępowego. Stosowną byłoby drogą przedłożyć ustawę, któraby nowe podatki, jednoroczne wydatki nadzwyczajne wyraźnie od przyzwolenia izby deputowanych uczyniła zawisłemi, i któraby wyraźnie ustanowiła prawo rządu, w braku ustawy budżetowej pobierać dochody państwa według normy ostatniego prawnego budżetu.

Drezno, 8. kwietnia. Wiedeńska korespondencya dzisiejszego *Dresdner Journal* zapewnia, że według ostatnich postanowień austryacki poseł w Berlinie hr. Karolyi pozostanie na swojem stanowisku.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. kwietnia.

Hotel George: PP. Deboli Ig., z Polski. — Wronowski Ad., z Wołynia. Hr. Dzieduszycki St., z Gwoździca. — Hr. Ożarowski K., z Lackiego.

Hotel europejski: Stokowski Ig., z Polski. — Pawlikowski M., z Medyki. — Dębicki E., c. k. porucznik, z Brzeżan.

Hotel Langa: Dampf K., c. k. rotm., z Brzeżan.

Hotel angielski: Torosiewicz Jan, z Wołynia.

Hotel krakowski: Walewski Kaz., z Kłodna.

Zajazd podolski: Dr. Schäfer Ed., c. k. prz. pow., z Obertyna.

Pod białem koniem: Możarowski A., z Hohołowa.

Zajazd Krynickiego: Leligdowicz S., z Rolowa.

Zajazd Leszczyńskiego: Wieniawski Ig., z Mokrotyna.

Do domu pod l. $452\frac{2}{4}$: Hr. Tarnowski T., z Dzikowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. kwietnia.

PP. Dampf K., c. k. rotm., do Włoch. — Brzozowski K., do Dobrowlan. Hr. Tarnowski Ad., do Bełza. — Herz W., c. k. podpor., do Güns. — Pietrowicz X., do Wołostkowa. — Kakowski J., do Berezowiec. — Hr. Golejewski K., do Krzyweczy. — Gorzycki W., do Pohorylec.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. kwietnia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.06	+ 2.6	85.4	wschodni sł.	śnieg
2. god. po poł.	325.63	+ 3.5	82 0	połud.-wsch. „	„
10. god. wiecz.	325.80	+ 1.6	90.9	wschodni „	„

Wysokość śniegu 9‴.

TEATR.

Dziś teatr polski: „**Poczwarka**“, dramat wiejski w 5 aktach podług powieści p. Georges Land, przerobiony przez panią K. Birch Pfeiffer.

Jutro teatr niemiecki: „**Narciss**“, tragedya w 5 aktach p. A. C. Brachvogel.

Kurs lwowski.

Dnia 9. kwietnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	$17\frac{1}{2}$	5	24
Dukat cesarski	„ „	5	20	5	$25\frac{1}{2}$
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	88	9	3
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$71\frac{1}{2}$	1	73
Talar pruski	„ „	1	$63\frac{1}{2}$	1	65
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	76	33	76	95
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	80	13	80	80
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	13	74	80
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	18	81	93
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		211	25	213	25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 9. kwietnia.

	zł.	kr.
5% Metaliki	76	65
5% pożyczka narodowa	81	60
Akcye banku wiedeńskiego	804	—
„ „ kredytowego	207	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	110	20
Dukat pojedyńczy	5	$26\frac{1}{2}$
Srebro	109	65

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. kwietnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72.70	72.90
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	94.80	95.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.85	81.91
od kwiet. do paźd. po 5%	81.70	81.80
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	77.25	77.40
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	77.30	77.50
dtto. po $4\frac{1}{2}$%	69.75	70.—
dtto. „ 4%	60.75	61.25
dtto. „ 3%	45.50	46.—
dtto. „ $2\frac{1}{2}$%	39.—	39.50
dtto. „ 1%	15.25	15.50
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	154.50	155.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	150.—	151.—
Przez. do wyl. z r. 1854	95.50	95.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	98.30	98.40
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	99.10	99.25
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	73.—	73.50
„ $4\frac{1}{2}$%	68.—	68.50
„ 4%	60.—	60.50
„ $3\frac{1}{2}$%	53.—	54.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ $2\frac{1}{2}$%	55.—	—.—
„ $2\frac{1}{4}$%	49.—	—.—
„ 2%	44.—	—.—
„ $1\frac{3}{4}$%	38.—	—.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	73.—	73.50
„ $4\frac{1}{2}$%	68.—	68.50
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.—	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	83.75	84.25
Czech	88.75	89.25
Morawii	88.25	88.75
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.—	88.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	84.—	87.—
Węgier	76.—	76.50

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	74.50	75.—
Kroacyi i Slawonii	74.50	75.—
Galicyi	74.75	75.—
Siedmiogr. i Bukow.	72.75	74.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	70.50	72.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	—.—	—.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	73.—	73.50
„ 4%	60.—	60.50
„ $3\frac{1}{2}$%	53.50	54.—
„ 3%	44.—	45.—
„ $2\frac{1}{2}$%	37.—	38.—
„ 2%	30.—	31.—
„ $1\frac{3}{4}$%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
„ $2\frac{1}{2}$% „ 100 „	18.—	—.—
„ $2\frac{1}{4}$% „ 100 „	17.—	—.—
„ 2% „ 100 „	15.—	—.—
„ $1\frac{3}{4}$% „ 100 „	12.—	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	803.—	805.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	207.60	207.70
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	646.—	648.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1827.—	1829.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	221.50	222.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	152.50	153.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	134.—	134.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	264.—	266.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	211.75	212.25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	55.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	110.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	—.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	215.—	—.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	158.—	159.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	441.—	442.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	239.—	241.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	400.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	254.—	258.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	164.—	164.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.80	105.—
10let. „ 1857 po 5%	101.25	101.75
przeznaczone do los. po 5%	89.75	90.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.60	85.80
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	76.—	76.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	—.—	96.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93.75	94.—
Emis. z r. 1862 za 100 zl. wal. aust.	87.50	88.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	123.50	124.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115.50	116.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.25	93.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	90.—	90.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.—	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	94.—
Lloyda za 100 zł.	93.—	94.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	94.—	94.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	133.50	133.75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	98.50	99.50
Poż. Trye. po 100 zl. m. k.	121.75	122.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.—	52.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.25	36.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97.—	98.—
Salma „ 40 „ „	37.50	38.—
Palfiego „ 40 „ „	36.50	37.—
Clarego „ 40 „ „	34.50	35.—
St. Genois „ 40 „ „	36.75	37.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.50	22.—
Waldsteina 20 „	23.50	24.—
Keglevicha 10 „	16.50	16.75

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	93.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.70	92.80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	92.80	92.90
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	82.30	82.40
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	109.90	110.—
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	43.40	43.50
Paryż za 100 fr.	43.50	43.60
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.24	5.26
dtto. pełnej wagi	5.24	5.26
Korona	15.10	15.15
20frankówka	8.81	8.82
Rosyjski imperyał	9.—	9.05
Talar związkowy	1.64	$1.64\frac{1}{2}$
Srebro	109.25	109.50

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.